AGENCJA PRASOWO-INFORMACYJNA „GLOB"
SPÓŁDZIELNIA PRACY
665
04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95
GAZETA W KRAKOWIE
dodatek do "Gazety Wyborczej"
31-009 Kraków
ul. Szewska 5
Nr 247 z dn. 22-10-96

KRZYSZTOF KAROLCZYK

Czwórka „toksycznych rodziców" ze spektaklu Inki Dowlasz

Dobrymi chęciami...

TEATR LUDOWY. Druga premiera sezonu

Piękna idea, jaka zrodziła spektakl Inki Dowlasz „Toksyczni rodzice", pozostała na papierze. Maleńką scenę „Pod Ratuszem" zaludniają aktorzy, którzy chcą powiedzieć coś ważnego, ale, niestety, nie wiedzą, jak to zrobić.

Tytuł sztuki, którą napisała i wyreżyserowała Inka Dowlasz, wskazuje jasno na źródło – książkę amerykańskiej psychoterapeutki Susan Forward. Sceniczna opowieść prezentuje dwie pary „toksycznych rodziców", chodzącą również w parze dwójkę ich dorosłych dzieci oraz Susan. Główne miejsce akcji to gabinet psychoterapeutyczny.

Rodzice i dzieci przychodzą do gabinetu, ponieważ już nie potrafią ze sobą rozmawiać. Susan ma to umożliwić. Ulubioną metodą, jaką wobec nich stosuje, jest mówienie do krzesła zastępującego nieobecnego rozmówcę. Z krzesłem, które reprezentuje ich ojców i matki, rozmawiają odwiedzający gabinet rodzice, do krzesła mówią dzieci.

Terapeutka, zależnie od potrzeb, wyzwala w nich bunt albo zgodę, przywraca poczucie własnej wartości. Sztuka kończy się optymistycznie – ostatnie słowa zwracających się do siebie – już bez pośrednictwa stołka – matki i córki mówią o konieczności szczerej rozmowy.

Tekst Inki Dowlasz, choć razi schematyzmem i sprawia wrażenie konwersacyjnego zestawu do przeprowadzenia założonej tezy, mógłby się jakoś obronić w teatrze. Żeby tak było, aktorzy musieliby stworzyć wiarygodne postaci. Niestety, na przeszkodzie w obcowaniu widza z pokazywaną na scenie osobą stoi bezradny, nie potrafiący znaleźć właściwego tonu, aktor. Widowisko, mimo najszczerszych, może czasem zbyt widocznych chęci, przeradza się w szkolną deklamację.

Swój udział w tworzeniu „szkolnej" atmosfery ma scenografia Jacka Szczotki – z papierowym oknem na tylnej kulisie i zbyt wysokim, nie pasującym do reszty sprzętów lekarskim taboretem, z którego przemawia do pacjentów nienaturalnie skulona Susan.

Honoru domu broni trójka aktorów – występujący na scenie po sześcioletniej przerwie dyrektor Teatru Ludowego Jerzy Fedorowicz oraz „toksyczne dzieci" – Tomasz Wysocki i Agata Jakubik. To właśnie ich gra świadczy, że spełnienie pomysłu Inki Dowlasz – stworzenie widowiska przemawiającego bezpośrednio, bez teatralnych ozdób, do wrażliwości widza – nie musiało zakończyć się niepowodzeniem.

MAREK MIKOS

Teatr Ludowy, scena „Pod Ratuszem" – Inka Dowlasz, „Toksyczni rodzice". Sztuka inspirowana książką Susan Forward pod tym samym tytułem. Reżyseria – Inka Dowlasz, scenografia – Jacek Szczotka, kostiumy – Elżbieta Krywsza, muzyka – Krzysztof Szwajgier. Premiera prasowa: 20.10.1996.